



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Kulturowe mity współczesności w perspektywie badań nad kulturą literacką

**Author:** Małgorzata Krakowiak

**Citation style:** Krakowiak Małgorzata. (2020). Kulturowe mity współczesności w perspektywie badań nad kulturą literacką. W: B. Gontarz, M. Kempna-Pieniążek, A. Maj (red.), "W przestrzeniach kultury : studia interdyscyplinarne" (S. 19-32). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



Małgorzata Krakowiak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0002-5223-2626>

## Kulturowe mity współczesności w perspektywie badań nad kulturą literacką

*Ze wszystkich zjawisk kultury mit i religia  
poddają się analizie czysto logicznej  
z największym oporem<sup>1</sup>.*

### [1]

Gdy przychodzi nam rozważać horyzonty przestrzeni kultury, to jednym z pierwszych problemów szczegółowych, jak się wydaje, może (a nawet – powinien) stać się MIT. Mit, czyli opowiadanie stanowiące fundament wierzeń, fundament kultury. Mit, czyli – również – bardzo modne dziś słowo, a skoro modne, to wielorako definiowane i rozmaicie rozumiane<sup>2</sup>. Już nikogo nie

---

<sup>1</sup> E. Cassirer: *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przeł. A. Staniewska. Warszawa 1998, s. 137.

<sup>2</sup> W tym miejscu równie zasadne będzie tak odwołanie się do słownikowych definicji typu „opowieść, zazwyczaj nieznanego pochodzenia, przynajmniej w części tradycyjna, pozornie relacjonująca wypadki historyczne, mające zazwyczaj służyć do wyjaśnienia jakichś zwyczajów, wierzeń, instytucji [...]” (W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Kraków 1991, s. 699), jak i wieloautorskich, interdyscyplinarnych opracowań, ujmujących mit oraz formy mitopochodne i mitopodobne filozoficznie, teologicznie, naukoznawczo, komunikacyjnie itd.

zadowolili przytoczenie paru zdań z prac Mircei Eliadego, nawet tak „ponadczasowo-oczywistych” jak te:

Mit opowiada jakąś historię sakralną, to znaczy prawydarzenie, które dokonało się na początku czasu, *ab initio*. [...] „powiedzieć mit” to znaczy obwieścić to, co stało się *ab origine*. Raz powiedziany, to jest objawiony, mit staje się prawdą apodyktyczną: stanowi prawdę absolutną<sup>3</sup>.

Nie zaspokoi zainteresowania ani nie uspokoi fascynacji mitem solidna synteza Erazma Kuźmy, który zauważył i to, że:

Mit stał się w XX wieku przedmiotem badań różnych nauk humanistycznych, w szczególności religioznawstwa, etnologii, antropologii, psychologii, socjologii, politologii, filozofii, historii i historiozofii, językoznawstwa i literaturoznawstwa, ale ta powszechność zainteresowania przyczyniła się jeszcze bardziej do wieloznaczności mitu<sup>4</sup>.

Kiedy chcę zatem oznajmić badaczom kultury, że przedmiotem namysłu postanowiliśmy uczynić w Zakładzie Kultury Literackiej **mit** (ewentualnie: mity), to tak jakbym ochoczo zapraszała na spacer po grzęzawisku pełnym teoretycznych opracowań i ustaleń oraz, mniej bądź bardziej udanych, analiz albo opisów. Czy pozostaje nam więc jedynie skrzętne wyliczanie i rekapitulowanie wniosków? A może odważne przystąpienie do stworzenia własnej, pełnej mitografii? Przecież co pewien czas pojawiają się i takie książki.

„Istoty ludzkie zawsze tworzyły mity. [...] Jesteśmy istotami poszukującymi sensu. [...] Mit prawidłowo zrozumiany ustawia nas we właściwej – duchowej bądź psychologicznej – pozycji do prawidłowego działania w tym bądź przyszłym świecie”<sup>5</sup> – wyłożyła w 2005 roku po lekturze tekstów Eliadego i Rudolfa Otto w *Krótkiej historii mitu* Karen Armstrong, była zakonnica, a Instytut Wydawniczy „Znak” niezwłocznie wydał tę pracę (w tłumaczeniu Ireneusza Kani) w serii „MITY”, która to seria „połączyła najwybitniejszych współczesnych autorów, którzy podjęli się reinterpretacji najważniejszych dla siebie opowieści w nowoczesny i oryginalny sposób”<sup>6</sup>, o czym wydawca chce prze-

---

(zob. np. *Studia mitoznawcze*. T. 2.: *Współczesna obecność mitu*. Red. I. Błocian, E. Kwiatkowska. Toruń 2012).

<sup>3</sup> M. Eliade: *Sacrum – mit – historia. Wybór esejów*. Wyb. i wstęp M. Czerwiński. Przeł. A. Tatariewicz. Warszawa 1993, s. 109, 110.

<sup>4</sup> E. Kuźma: *Mit w literaturze, mitotwórstwo*. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Red. A. Brodzka i in. Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 636.

<sup>5</sup> K. Armstrong: *Krótką historią mitu*. Przeł. I. Kania. Kraków 2005, s. 5, 6, 7.

<sup>6</sup> Tamże, okładka, s. 2.

konać czytelników. Okazuje się więc, że można... – pod warunkiem, że uznano by nas *á priori* za „najwybitniejszych współczesnych autorów”.

Wróćmy jednak do wcześniejszego zamiaru badawczego. Dookreśliliśmy interesujące nas mity, tworząc nazwę **kulturowe mity współczesności**. Należy w tym miejscu odnieść się do przydawki: „współczesności”. Okazuje się bowiem, że zamierzone ograniczenie pola badawczego może przynieść efekt niepożądany. Nie można dziś bezkarnie posługiwać się określeniem „mity współczesności”. Połączenie „mitów” i „współczesności” w jednej nazwie sprzyja nieporozumieniom – począwszy od tłumaczenia: „współcześnie mit to...” (no właśnie: to baśń albo – „uczeniej” – rzekomo prawdziwa historia przekazywana z ust do ust, z reguły niewiarygodna), poprzez polecenia dydaktyczne w rodzaju: „Napisz współczesny mit”, ewentualnie: „Napisz własny mit” (nie wnioskujmy w ich sensowność, bo to materiał na osobny artykuł lub referat), kończąc zaś na zakorzenionych za każdym razem „jakoś” w *Mitologiach* Rolanda Barthes’a opracowaniach naukowych.

Od kiedy Barthes, wydając w 1957 roku w postaci zwartej swe pisane w latach 1954-1956 felietony, ujawnił fascynację „mitologiami codzienności” i wskazał, że za ich kolportaż, a zarazem rozwój, odpowiadają media kultury popularnej, a ponadto zaproponował wielce atrakcyjny, bo prosty, sposób strukturalnego rozbioru (tym samym – demaskacji) mitów życia codziennego (szczepionka – pozbawienie Historii – identyfikacji – tautologia – ani-anizm – kwantyfikacja jakości – stwierdzenie)<sup>7</sup>, tzw. „mity współczesne” cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Służą one, podobnie jak „mity tradycyjne”, oswajaniu rzeczywistości i pomagają w zrozumieniu świata, będąc równie i podobnie irracjonalne. Dla ich użytkowników, tudzież „wyznawców”, doprawdy nie mają większego znaczenia zastrzeżenia Barthes’a o prawicowej proveniencji mitów i o tym, że są one zaprzeczeniem prawdziwie rewolucyjnej sprawczości, że *de facto* anihilują rzeczywistość<sup>8</sup>.

W dobie technologii cyfrowej plotki, legendy miejskie i teorie spiskowe mają się świetnie. To im poświęcił, wywodzący się ze śląskiego kulturoznawstwa, Dionizjusz Czubała pracę *Nasze mity współczesne* z 1996 roku; to nad nimi pochylił się dwadzieścia lat później, z bogatszą – po owych dwudziestu latach – świadomością metodologiczną, autorzy piątego numeru „Laboratorium Kultury” z 2016 roku. Opracowanie Czubali – w zasadniczej części: katalog opowieści przedziwnych – było na polskim gruncie pod wieloma względami pionierskie.

<sup>7</sup> Zob. R. Barthes: *Mitologie*. Przeł. A. Dziadek. Wstęp: K. Kłosiński. Warszawa 2000, s. 286-291.

<sup>8</sup> Barthes pisał: „Funkcją mitu jest usunięcie rzeczywistości: jest on, dosłownie, nieustannym upływem, krwotokiem lub, jak kto woli, wyparowywani, krótko mówiąc – wyczuwalną nieobecnością”. Tamże, s. 277. Zob. także: tamże, s. 281-282.

Autor zwierzał się w *Słowie do Czytelnika* z wahań terminologicznych<sup>9</sup>, nie miał natomiast wątpliwości, w jakim obszarze należy sytuować badania:

Czy opowieści te należą do folkloru? Na to pytanie uczeni odpowiadają twierdząco. Janina Hajduk-Nijakowska i Dorota Simonides podkreślają, że »trzy główne kryteria decydują o tym, czy dane zjawisko jest tworem folklorystycznym: – popularność opowieści w danej grupie społecznej [...] – kolektywny proces tworzenia [...] – przekaz spontaniczny i nieoficjalny, przeważnie ustny, choć współcześnie bywa też wspomagany pisaniem. Wątki współczesnych sensacji – ich zdaniem – w pełni odpowiadają przedstawionym tu kryteriom<sup>10</sup>.

Poza śląskim ośrodkiem, ostatnimi czasy, niemałą popularność zyskał warszawski badacz Marcin Napiórkowski, autor *Mitologii współczesnej* z 2013 roku, a w dalszej kolejności: *Władców wyobraźni* z 2014 oraz *Powstania umarłych. Historii pamięci* z roku 2016. Jest on również (a z punktu widzenia współczesnego uczestnika/twórcy i konsumenta kultury: przede wszystkim!) autorem „mitologiawspolczesna.pl”, blogu, za którego pośrednictwem nieustannie uzupełnia katalog elementów, z jakich składa się współczesna pseudonauka, i przyczynia się do rozpowszechniania swoich ustaleń. W wywiadach prasowych deklaruje z młodzieńczą pasją:

[...] nie jestem mitozercą, wręcz odwrotnie. Człowiek może przetrwać 13 dni bez jedzenia, trzy bez picia, trzy minuty bez oddychania, ale bez sensu nie może wytrzymać nawet trzech sekund. Mity są bardzo potrzebne, świat bez nich byłby piekłem. Dzięki mitom wstajemy z łóżka<sup>11</sup>.

oraz:

Zajmuję się pseudonauką trochę tak, jak bada się gatunki literackie. Ze współpracownikami staramy się odkryć pewne uniwersalne cechy czy objawy, czyli to, po czym

---

<sup>9</sup> O badanych przez siebie tekstach pisał: „Z równym powodzeniem można by je nazwać plotkami, pogłoskami, sensacjami, nowinami, wieściami bądź legendami miejskimi. Nie zajdziemy – na razie – ich właściwego określenia. Dorota Simonides próbuje je nazwać: »opowieściami z życia«, »opowieściami nieprawdopodobnymi«, »opowieściami makabrycznymi«, a nawet »wampirowymi«. Czesław Hernas natomiast w odniesieniu do tego rodzaju tekstów użył swego czasu terminu »legenda faktu«. Folklorysty amerykańscy i angielscy zaś mówią najczęściej: »modern legend«, »contemporary legend«, »urban legend« lub »modern myth«”. D. Czubała: *Nasze mity współczesne*. Katowice 1996, s. 7.

<sup>10</sup> Tamże, s. 9.

<sup>11</sup> M. Napiórkowski: *Dzięki mitom wstajemy rano z łóżka*. Rozmawia Renata Kim. „Newsweek” 7-13.08.2017, s. 36.

pseudonaukę można rozpoznać, niezależnie od tego, jakiej dziedziny dotyczy. [...] Prosty przykład: analiza setek próbek pseudonauki i teorii spiskowych pokazuje, że rozpoczynają się one od bardzo powtarzalnych „formuł otwarcia”<sup>12</sup>.

Oto ujawniło się twórcze podjęcie i rozwinięcie barthes’owskich „figur stałych”! Osoby rozumujące dziś w sposób mityczny nazywa Marcin Napiórkowski, oczywiście nie bez wpływu lektury Claude’a Lévi-Straussa, „majsterkowiczami”<sup>13</sup>, albowiem składają one sobie świat, a raczej: system tłumaczenia świata, wykorzystując to, co jest im dostępne – dokładnie tak samo, jak czynili to ich praprzodkowie. Napiórkowski pragnie przekonać czytelników, że:

[...] własnych mitów się nie widzi. We własne mity się wierzy. [...] Współczesna mitologia odpowiada więc na tę samą potrzebę, co jej szacowne starsze siostry – pragnienie zrozumienia świata i nadania mu sensu; posługuje się podobnymi metodami – myśleniem za pomocą rzeczy, przedstawianiem zjawisk jednostkowych zamiast zasad ogólnych, anegdotyczną narracją wprowadzaną w miejsce teoretycznego wykładu... Jej przedmiot, materiał dla wyobraźni, stanowią najzwyczajniejsze rzeczy – miejsca, postaci i rzeczy napotymane w obrębie codziennej krzątaniny. Na najgłębszym poziomie mit służy oswojeniu rzeczywistości: wyjaśnia rzeczy nieznanne przy użyciu znanych. Abyśmy mogli żyć w pełnym sensu świecie, mit wypełnia niepostrzeżenie obszary naszej niewiedzy, stwarzając ramy dla nadawania im znaczeń<sup>14</sup>.

Bardzo jasny, a zarazem kompetentny to wywód. Widzimy zatem na polu badań mitów współczesnych potężną konkurencję. Czy jednak nasz zamiar badawczy skazany jest wyłącznie na niepowodzenie z powodu jego wtórności?

## [2]

Anonsując badanie kulturowych mitów współczesności, nie zamierzaliśmy jednak tropić ani UFO, ani Yeti, ani spisku firm farmaceutycznych czy innych

<sup>12</sup> M. Napiórkowski: *Falsze i mity*. Rozmawia Karolina Ziolo. „Polityka” 19-25.07.2017, s. 64-65.

<sup>13</sup> Por.: „Dzisiaj ktoś uprawiający *bricolage* to człowiek, który używa własnych rąk, posługując się środkami zastępczymi w porównaniu ze środkami zawodowców. Otóż cechą myślenia mitycznego jest wypowiedanie się za pomocą niejednorodnego materiału – choć rozległego, to mimo wszystko ograniczonego; musi ono jednak korzystać z niego, niezależnie od wyznaczonego sobie celu, nie rozporządza bowiem niczym innym. W ten sposób myślenie magiczne jawi się jako rodzaj intelektualnego *bricolage*, co wyjaśnia obserwowane między nimi zależności”. C. Lévi-Strauss: *Myśl nieoswojona*. Przeł. A. Zajączkowski. Warszawa 2001, s. 32.

<sup>14</sup> M. Napiórkowski: *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkałych w globalnej wiosce*. Warszawa 2013, s. 24, 25–26.

„niebieskich wielorybów”<sup>15</sup>, których tajemnicze istnienie-nieistnienie ciekawi, przstrasza, tudzież w inny sposób konsoliduje grupy ludzi chętnych poznać skrywane tajemnice świata. Owszem, interesuje nas sytuacja jednostki we współczesnym świecie, który się zmienia i który (co akurat jest niezmiennie) trzeba sobie jakoś wyjaśniać. Pojmujemy aliiści **kulturowe mity współczesności** jako kluczowe dla danej społeczności, wyrażane emblematycznie, wytworzone i obecne w tekstach kultury zespoły znaczeń integrujących i wyodrębniających tę społeczność, nadających sens jej istnieniu.

Tak zdefiniowane kulturowe mity współczesności bliższe będą w swej istocie symbolom-kluczom<sup>16</sup> Marii Podrazy-Kwiatkowskiej aniżeli przygodnym narzeczom sensacyjnym czy słowom wyposażonym przez codzienność w zmienione znaczenia. Interesują nas konstytutywne dla polskiej kultury wzory zachowań i wartościowań w odniesieniu do następujących zespołów znaczeń: obłączenie, Bóg – honor – Ojczyzna, Kresy, Żydzi, wolność – równość – braterstwo. Oto zestaw pięciu haseł wywoławczych, pięciu – stawiamy tezę – **elementów paradygmatu współczesnej mitografii polskiej**, wybranych na początek z uwagi na częstość ich występowania.

Andrzej Leder dla opisu stanu rodzimej świadomości i nieświadomości społecznej korzysta z przejętego od Charlesa Taylora terminu *imaginarium*, oznaczającego to, co nadaje sens społecznym praktykom i co jest nacechowane etycznie oraz emocjonalnie<sup>17</sup>. Tłumaczy ponadto Leder, sprowadzając uniwersalne pojęcie do polskich, konkretnych przykładów:

*Imaginarium* więc to najważniejsze figury zbiorowo przeżywanego dramatu, w który wpisywane jest każde doświadczenie. Będą to na przykład figury Polaka kochającego wolność, matki Polki, żydokomuny, niemieckiego zaborcy czy okupanta, barbarzyńskiej Rosji, pana, chama i wiele innych. Siła działania tych figur jest związana z intensywnymi uczuciami, z którymi połączone są obrazy, te zaś z pewną moralną topografią, w której rozwija się dramat. Przeplatająca się duma, współczucie, pogarda czy nienawiść pozwalają na wspólne przeżywanie od dawna ułożonych sekwencji, organizujących zbiorowe wydarzenia i ich przypomnienia<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Chodzi o jeden z przykładowych mitów badanych przez Napiórkowskiego: interaktywną grę komputerową o błędnie przetłumaczonym tytule (niedbała kalka z angielskiego: „niebieski wieloryb” zamiast nazwy gatunkowej: „płetwal błękitny” w rosyjskim oryginale) i wyolbrzymionych, fatalnych skutkach społecznych (rzekomo liczne samookaleczenia i samobójstwa młodocianych graczy). Wywołała ona medialną panikę (oficjalna przestroga z MEN). Zob. szczegóły na: [mitologiawspolczesna.pl](http://mitologiawspolczesna.pl).

<sup>16</sup> Zob. M. Podrazy-Kwiatkowska: *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*. Kraków 2001, s. 151-154.

<sup>17</sup> Zob. A. Leder: *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*. Warszawa 2014, s. 11.

<sup>18</sup> Tamże, s. 12.

Można powiedzieć, że polskie imaginarium wypełniają w znacznym stopniu „nasze” kulturowe mity współczesności.

Po pierwsze: **oblężenie** – właściwie należy powtórzyć za Jerzym Kwiatkowskim: „polski archetyp oblężenia” – odwieczne (wydawałoby się: historyczne) poczucie zewnętrznego zagrożenia ze strony wroga dybiącego na naszą wolność, niezależność, integralność państwową, narodową, prywatną... Mit oblężenia – jego artykułowanie i recepcja społeczna – nie wyczerpał się ani wraz z *Trylogią* Sienkiewicza, ani z II wojną światową, ani z „Rzeczpospolitą drugą i pół”<sup>19</sup>, jak nazywa się czasem lata PRL-u. Wykazuje nadzwyczajną żywotność, czego dowiedzie lektura pierwszego z brzegu tygodnika. Nie należy go też ograniczać tylko do wątków tyrtejskich (aktualizowanych nieustannie na wszelkie – aprobatywne bądź negujące – sposoby). Ujawnia się bowiem z równą mocą w indywidualnych świadectwach uwidaczniających nieprzystosowanie mentalnie osaczonych – „tkwiących w oblężeniu” – jednostek do warunków, reguł, do innych grup społecznych.

Po drugie: **Bóg – honor – Ojczyzna**, czyli – prymarnie – dewiza Wojska Polskiego od 1943 do 1955 roku<sup>20</sup> i, ponownie, od 1993 roku, ale kto by tam zwracał uwagę na takie, zawężające użycie tego hasła, szczegóły! Wielokrotnie używane w najrozmaitszych kontekstach funkcjonuje ono jako wspólnotowy, szczególnie rozpoznawalny emblemat. Wydaje się towarzyszyć „broniącym granic” Polakom „od zawsze”, choć łatwo to pseudotwierdzenie poddać falsyfikacji.

Po trzecie: **Kresy**, czyli obrzeża? Nie! Polska bowiem zdaje się posiadać znaczące brzegi tylko z jednej strony. Kiedy pytamy o mit Kresów (Kresów pisanych z wielkiej litery), to pytamy tylko o wschód, a może chcielibyśmy pytać o wspomnienie Polski Jagiellońskiej, której to idei nie sposób współcześnie ukonkretnić – pisał w 1957 roku Jerzy Stempowski<sup>21</sup>, podczas gdy niektórym osobom, zabierającym dzisiaj głos, zdaje się to przychodzić bez trudu... (oto – tylko wymieniając kulturowe mity współczesności – nieprofesjonalnie i ja dałam ponieść się emocjom!). Do niedawna mogło się wydawać, że mit Kresów został w rodzimym imaginarium, *nomen omen*, zmarginalizowany. Doczekał się jednak wielu artykułacji i ogromnej literatury przedmiotu.

---

<sup>19</sup> Pierwotnie tytuł *Rzeczpospolita Druga i Pół* nosiły rozmowy Jerzego Diatłowickiego o PRL i zmianie ustroju, emitowane w telewizji w latach 90.

<sup>20</sup> Dewizą Ludowego Wojska Polskiego stało się hasło: „Za naszą Ojczyznę Polską Rzeczpospolitą Ludową!”.

<sup>21</sup> Zob. P. Hostowiec [J. Stempowski]: *Bagaż z Kalinówki*. W: *Conrad żywy*. Red. W. Tarnawski. London 1957. O poglądach Stempowskiego na temat niemożliwej do odtworzenia idei Polski Jagiellońskiej zob. M. Krakowiak: *Czytając „Bagaż z Kalinówki”, czyli o umiejętności patrzenia*. W: *Opowiedzieć historię. Prace dedykowane Profesorowi Stefanowi Zabierowskiemu*. Red. B. Gontarz, M. Krakowiak. Katowice 2009, s. 66-77.



Po czwarte, jakkolwiek niepoprawnie politycznie by to zabrzmiało: **Żydzi**. Poczynione zastrzeżenie odnieść należałoby raczej do całego szeregu pojęć implikowanych przez nazwę narodowości współtworzącej przez wieki polską kulturę, takich choćby jak antysemityzm, filosemityzm, antypolonizm, odpowiedzialność za Zagładę, żydokomuna itd. Co pewien czas pojawiają się wypowiedzi retorycznie odpowiadające regułom pseudonauki (w tym przypadku – pseudonauki o literaturze) zawierające stwierdzenia, że polska literatura nie potrafiła się uporać z drażliwymi tematami koegzystencji polsko-żydowskiej i Holocaustu. Dyskutować z nimi trudno (podobnie jak trudno jest odpowiadać na pytanie z tezą: „dlaczego wszyscy Polacy to antysemitami?”, co wyłożył przed laty Jan Błoński<sup>22</sup>). Dostarczają jednak znakomitego materiału badawczego do analizowania kulturowego mitu Żydów.

Po piąte wreszcie: **wolność – równość – braterstwo**, druga w naszym zestawie mitów znacząca triada aksjologiczna. Tak – to hasło rewolucjonistów francuskich. Tak – to hasło uniwersalne jak mało które. Ale jednocześnie, czyż nie jest to stały powód i przyczyna polskiej dumy narodowej (wybór słów pełnych patosu nie był tu, oczywiście, przypadkowy), począwszy od walecznych zawołań: „za wolność waszą i naszą”, od fraz z *Pana Tadeusza*:

[...] jacyś Francuzi wymowni  
Zrobili wynalazek: iż ludzie są równi;  
Choć o tym dawno w Pańskim pisano zakonie  
I każdy ksiądz toż samo gada na ambonie<sup>23</sup>;

od, wreszcie, wstrząsających *Prób świadectwa* Jana Strzeleckiego, spisanych w roku 1971, a odnoszących się do lat okupacji, w których autor powiada: „Myśmy wiedzieli, czym jest braterstwo. Braterstwo oznacza utożsamienie się z kimś drugim, nieoddzielanie jego losu od swojego”<sup>24</sup>; po skandowane współcześnie podczas demonstracji hasło zmutowane i z lepiej zastosowaną funkcją poetycką (lepiej brzmiące, po prostu): „wolność – równość – demokracja”. Ciekawe będzie, na przykład, ustalenie, jak i dlaczego „wyparowało” z owej triady właśnie braterstwo...

<sup>22</sup> Zob. J. Błoński: *Biedni Polacy patrzą na getto*. „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 2, s. 1, 4.

<sup>23</sup> A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz*. Oprac. Z.J. Nowak. Warszawa 1999. Ks. I: *Gospodarstwo*, wersy 462-465.

<sup>24</sup> J. Strzelecki: *Próby świadectwa*. W: tegoż: *Kontynuacje (2)*. Warszawa 1974, s. 13.

### [3]

Wymieniłam, nazwałam i pokrótce scharakteryzowałam pięć zestawów znaczeń, pięć kulturowych mitów współczesności, które z równym powodzeniem mogą trafić na warsztat socjologa, aksjologa, psychologa społecznego, antropologa. A co będą mieli do powiedzenia o kulturowych mitach współczesności badacze kultury literackiej? Wypada raz jeszcze sięgnąć do ustaleń, które poczynili teoretycy mitu w przeszłości i przypomnieć słowa Ernsta Cassirera z lat czterdziestych minionego wieku:

Nie chodzi tu bowiem o wytłumaczenie samych tylko myśli i wierzeń, ale o interpretację życia mitycznego. Mit nie jest systemem wierzeń dogmatycznych. O wiele bardziej polega na czynach niż na samych obrazach czy przedstawieniach. [...] Nawet jeśli analizując mit udałoby się nam rozłożyć go na podstawowe elementy pojęciowe, nie zdołalibyśmy nigdy w toku takiego procesu analitycznego uchwycić żywej zasady mitu, która jest dynamiczna, a nie statyczna; można ją opisać jedynie w kategoriach działania<sup>25</sup>.

Czy i jak zatem możliwa jest owa interpretacja polskiego życia mitycznego? Bez wątplenia należy (systematycznie i zachowując pokorę, bez której łatwo popaść w „innovacyjny” bełkot) postępować interdyscyplinarnie.

Nie sposób przystąpić do badania mitów ważnych dla polskiej wspólnoty bez pytań o tożsamość osobową. Kiedy ponad pół wieku temu Erik Erikson zastanawiał się nad mechanizmami kształtującymi tożsamości grupowe, a odpowiednie narzędzie metodologiczne znajdował w psychoanalizie, zapisał prostą a ponadczasową obserwację:

Ludzie, których łączy kultura, okres historyczny czy cel gospodarczy, mają wspólne wyobrażenia dobra i zła. Te nieskończenie urozmaicone wyobrażenia, istniejące w formie modeli społecznych – ustalonych prototypów dobra i zła – odzwierciedlają nieuchwytną naturę zmiany historycznej i zakładają decydującą konkretność w rozwoju ego każdej jednostki<sup>26</sup>.

Opublikowana w 1959 roku uwaga Eriksona jest dla nas przypomnieniem, by w interpretowaniu kształtu oraz funkcji społecznych i psychologicznych wspólnotowych emblematów nie pomijać refleksji aksjologicznej. Kulturowe mity współczesności stanowią wytwór społeczny. Ukonstytuowały się

<sup>25</sup> E. Cassirer: *Esej o człowieku...*, s. 147.

<sup>26</sup> E.H. Erikson: *Tożsamość a cykl życia*. Przeł. M. Żywicki. Poznań 2004, s. 15.

kiedyś w określonej przestrzeni kulturowej. Stanowią „część wspólną”, dzięki której się odróżniamy i komunikujemy. Warto się zastanowić, na ile stosunek do nich oznacza pozostawanie we wspólnocie wartości. Innymi słowy: powinniśmy więc poszukać również odpowiedzi na pytanie o to, jak osobistą tożsamość współtworzą elementy zbiorowego imaginarium i czy jednostka potrafi z nich wyczytać dla siebie sens? **Tożsamość i sens** to bowiem dwa zasadnicze problemy i jednocześnie dwa wyróżniki kulturowych mitów współczesności.

Mity owe nierozzerwalnie związane są z literaturą. Z jednej strony teksty literackie współtworzą poszczególne narracje mityczne. Z drugiej zaś strony – literatura uzewnętrznia oraz reinterpretuje elementy społecznej samoświadomości. Naszym zadaniem będzie najpierw sporządzenie katalogów takich tekstów z uwzględnieniem różnych obiegów literackich. Trzeba tu zaznaczyć, że wielce przydatna jest dla badań mitograficznych koncepcja literackości Stanisława Dąbrowskiego, wywiedziona z innowacyjnych propozycji Stefanii Skwarczyńskiej. Pozwala ona na opisywanie i opracowywanie tekstów literatury pięknej, literatury stosowanej (reportaż, felieton, esej, pozostałe gatunki publicystyczne) oraz tekstów w różnym stopniu współtworzonych przez słowo<sup>27</sup> (od dzieł filmowych czy teatralnych poczynając, na tatuażach i oprawie plastycznej publikacji i imprez patriotycznych kończąc). Zasadniczo interesować nas będą świadectwa odbioru tych tekstów oraz ich recepcja krytyczna. Zapytamy również (z pełną świadomością, że czynimy to w dobie dewaluacji krytyki) o potencjalną obecność przekazów postulatywnych i efektywność działań operacyjnych krytyków wypowiadających się za pośrednictwem różnych mediów<sup>28</sup>.

Nadrzędnym tematem naszych zainteresowań badawczych są obecnie transformacje kultury literackiej. Program sformułowania **mitokrytyki**: opisów, ocen i wniosków ustalonych na podstawie dzieł będących egzemplifikacją poszczególnych mitów, doskonale się weń wpisuje.

---

<sup>27</sup> Przyjęcie absolutnie otwartej koncepcji literackości („Wiedza o literaturze powinna się zajmować także słowem jako korelatem zjawiska wielotworzywowego, słowem w dialogu, bo i tam przyjdzie stwierdzić różnicę w charakterze i funkcji tego tworzywa przy tożsamości jego natury”. S. Dąbrowski: *Literatura i literackość. Zagadnienia, spory, wnioski*. Kraków 1977, s. 160) umożliwia nam poszerzenie pola badawczego o teksty, które bez wątpienia są nośnikami kulturowych mitów współczesności, ale w przypadku których badanie aspektu literackości wciąż może zdumiewać.

<sup>28</sup> Korzystam tu z terminologii zaczerpniętej z kanonicznego tekstu metakrytycznego autorstwa Janusza Sławińskiego. Zob. J. Sławiński: *Funkcje krytyki literackiej*. W: tegoż: *Dzieło, język, tradycja*. Warszawa 1974.

W dalszej perspektywie badawczej zamierzamy ustalić zmiany w percepcji tradycji; spróbować empirycznie odpowiedzieć na pytania: które jej elementy i dlaczego pozostają rozpoznawalne (i dla kogo), a które tracą czytelność lub radykalnie zmienia się kontekst ich występowania. Nakreśliśmy więc **mapy wartości polskiego imaginarium**. Po pierwsze: współcześnie konstytutywnych, które są świadomie kontynuowane (gdzie potrafi się wskazać źródło wartości) albo przynajmniej kontynuowanych bez pogłębionej refleksji, naśladowczo. Po drugie: wartości bardzo ważnych dla zbiorowości, ale przekształconych lub zniekształconych semantycznie. Po trzecie: wartości otwarcie i świadomie kwestionowanych.

Ponieważ sytuacja zewnętrzna na swój sposób sprzyja mitografii (dla przykładu można wspomnieć, że w roku 2017 konkurs na Książkę Historyczną Roku o Nagrodę im. Oskara Haleckiego, organizowany od dziesięciu już lat przez Instytut Pamięci Narodowej i Narodowe Centrum Kultury, wygrały w różnych kategoriach pozycje o tematyce kresowej<sup>29</sup>, a w kinach można oglądać np. film Andrzeja Jakimowskiego *Pewnego razu w listopadzie* [2017] i rozważać opowiedzianą historię w kontekście hasła „Bóg – honor – Ojczyzna”), pracy w Zakładzie Kultury Literackiej nie zabraknie. Wciąż będziemy obserwować reakcje krytyki artystycznej. Będziemy pytać o to, komu, jak i dlaczego zależy na wpływaniu na publiczność, na tworzeniu opinii? Jaka jest skuteczność podobnych działań?

Przedstawione zostały plany i zamiary. Czy to znaczy, że sama mitokrytka jest tylko mitem – tym razem znów rozumianym jako bajanie? Otóż nie! Zajmujemy się opisywaną tu problematyką od dłuższego czasu. Wydaliśmy już monografię *Oblężenie. Strategia pisarska – postrzeganie świata – motyw literacki*<sup>30</sup>. To był pierwszy efekt naszych prac, który powstał przy współudziale doktorantów. Potem przyszła kolej na pracę zbiorową *Zobaczyć sens*<sup>31</sup>, a następnie na dosyć ważny projekt lokalny, którego zwieńczeniem jest monografia

---

<sup>29</sup> W kategorii „Najlepsza publikacja popularnonaukowa poświęcona dziejom Polski w XX wieku” nagrodę jury i zarazem nagrodę czytelników uzyskał Grzegorz Motyka za książkę *Wołyń 43. Ludobójcza czystka: fakty, analogie, polityka historyczna*. Kraków 2016; w kategorii „Najlepsza książka naukowa poświęcona dziejom Polski i Polaków w XX wieku” laureatami nagrody jury zostali Ryszard Tomczyk i Barbara Patlewicz za dwutomową pracę *Cmentarz Janowski we Lwowie. Polskie dziedzictwo narodowe*. Szczecin 2016, a nagrodą czytelników w tej samej kategorii uhonorowano Michała Pszczółkowskiego za książkę *Kresy nowoczesne. Architektura na ziemiach wschodnich II RP (1921-1939)*. Łódź 2016.

<sup>30</sup> Zob. *Oblężenie. Strategia pisarska – postrzeganie świata – motyw literacki*. Red. M. Krakowiak. Katowice 2014.

<sup>31</sup> Zob. *Zobaczyć sens. Studia o malarstwie, literaturze i życiu*. Red. M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska. Katowice 2014.

*Reprezentatywna mikroskala?*<sup>32</sup>. Nasz zespół poddał analizie zagadnienie tożsamości lokalnej mieszkańców niewielkiego miasta w kontekście ważnego wydarzenia historycznego. Ponieważ wydarzeniem tym była, funkcjonująca jako symbol, bitwa o Monte Cassino, w której brali udział kierujący się – wtedy – wspólnym etosem przodkowie dzisiejszych obywateli, to wiodącymi problemami badawczymi stały się dla nas, w przypadku tego przedsięwzięcia, niektóre aspekty funkcjonowania mitu Bóg – honor – Ojczyzna.

Nie należy ukrywać (byłoby to nieuczciwe i bezcelowe), że swoistym laboratorium jest dla nas dydaktyka, szczególnie wykłady i ćwiczenia z przedmiotu „kulturowe mity współczesności”. Ośmieleni pewnym już doświadczeniem, postanowiliśmy także złożyć wniosek pod tytułem *Kulturowe mity współczesności. Źródła, kontynuacje i przekształcenia semantyczne reprezentatywnych elementów polskiej świadomości kulturowej* jako interdyscyplinarny projekt badawczy na konkurs z zakresu modułu „Dziedzictwo narodowe”. Nasz wniosek nie został jednak zaakceptowany w Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki. Widać, oceniający nie dostrzegli w nim (przeciwnie niż my!) zamiaru obiektywnego i celowego badania elementów dziedzictwa narodowego. „Na otarcie łez” zacytujmy tedy Brunona Schulza – polskiego pisarza i krytyka, Żyda i filozofa języka:

Duch ludzki niestrudzony jest w glosowaniu życia przy pomocy mitów, w „usensownianiu” rzeczywistości. Słowo samo, pozostawione sobie, grawituje, ciąży ku sensowi<sup>33</sup>.

Dlatego będziemy badać kulturowe mity współczesności.

## BIBLIOGRAFIA

- Armstrong K.: *Krótką historia mitu*. Przeł. I. Kania. Kraków 2005.
- Barthes R.: *Mitologie*. Przeł. A. Dziadek. Wstęp: K. Kłosiński. Warszawa 2000.
- Błoński J.: *Biedni Polacy patrzą na getto*. „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 2.
- Cassirer E.: *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przeł. A. Staniewska. Warszawa 1998.
- Czubala D.: *Nasze mity współczesne*. Katowice 1996.
- Dąbrowski S.: *Literatura i literackość. Zagadnienia, spory, wnioski*. Kraków 1977.
- Eliade M.: *Sacrum – mit – historia. Wybór esejów*. Wyb. i wstęp M. Czerwiński. Przeł. A. Tarkiewicz. Warszawa 1993.

<sup>32</sup> Zob. *Reprezentatywna mikroskala? Rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeładzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino*. Red. M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska. Katowice 2016.

<sup>33</sup> B. Schulz: *Mityzacja rzeczywistości*. W: tegoż: *Opowiadania. Wybór esejów i listów*. Oprac. J. Jarzębski. Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 367.

- Erikson E.H.: *Tożsamość a cykl życia*. Przeł. M. Żywicki. Poznań 2004.
- Hostowiec P. [Stempowski J.]: *Bagaż z Kalinówki*. W: *Conrad żywy*. Red. W. Tarnawski. London 1957.
- Kopaliński W.: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Kraków 1991.
- Krakowiak M.: *Czytając „Bagaż z Kalinówki”, czyli o umiejętności patrzenia*. W: *Opowiedzieć historię. Prace dedykowane Profesorowi Stefanowi Zabierowskiemu*. Red. B. Gontarz, M. Krakowiak. Katowice 2009.
- Kuźma E.: *Mit w literaturze, mitotwórstwo*. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Red. A. Brodzka i in. Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Leder A.: *Przeźniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*. Warszawa 2014.
- Lévi-Strauss C.: *Myśl nieoswojona*. Przeł. A. Zajączkowski. Warszawa 2001.
- Mickiewicz A.: *Pan Tadeusz*. Oprac. Z.J. Nowak. Warszawa 1999.
- Motyka G.: *Wołyń 43. Ludobójcza czystka: fakty, analogie, polityka historyczna*. Kraków 2016.
- Napiórkowski M.: *Dzięki mitom wstajemy rano z łóżka*. Rozmawia Renata Kim. „Newsweek” 7-13.08.2017.
- Napiórkowski M.: *Fałsze i mity*. Rozmawia Karolina Zioło. „Polityka” 19-25.07.2017.
- Napiórkowski M.: *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajołców zamieszkałych w globalnej wiosce*. Warszawa 2013.
- *Oblężenie. Strategia pisarska – postrzeganie świata – motyw literacki*. Red. M. Krakowiak. Katowice 2014.
- Podraza-Kwiatkowska M.: *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*. Kraków 2001.
- Pszczołkowski M.: *Kresy nowoczesne. Architektura na ziemiach wschodnich II RP (1921-1939)*. Łódź 2016.
- *Reprezentatywna mikroskala? Rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino*. Red. M. Krakowiak, A. Dębska-Kosakowska. Katowice 2016.
- Schulz B.: *Mityzacja rzeczywistości*. W: tegoż: *Opowiadania. Wybór esejów i listów*. Oprac. J. Jarzębski. Wrocław–Warszawa–Kraków 1989.
- Sławiński J.: *Funkcje krytyki literackiej*. W: tegoż: *Dzieło, język, tradycja*. Warszawa 1974.

## ABSTRACT

### Cultural myths of contemporaneity in the light of research on literary culture

The aim of the article is to present a proposal of cultural research of contemporary myths understood as essential for a given community, expressed emblematically, created and present in cultural texts, sets of meanings integrating and distinguishing this community, giving meaning to its existence. The author presents five elements of the paradigm of contemporary Polish mythography, considered by her to be constitutive for Polish culture and shaping the community of values: siege, God – honour – Homeland, Borderlands, Jews, freedom – equality – brotherhood. The article contains an initial outline of the mythocritics: making descrip-

tions, evaluations and conclusions, established on the basis of works which are the exemplification of particular myths, determining changes in the perception of tradition, making an attempt to empirically answer the questions which elements of tradition and why remain recognizable (and for whom), and which lose their legibility or the context of their occurrence radically changes. The presented research project assumes the mapping of the value of Polish imaginarium.

**Key words:** mythocritics, contemporary Polish mythography, social imaginarium, social behaviour patterns.

## RÉSUMÉ

### **Mythes culturels de la contemporanéité dans la perspective des recherches sur la culture littéraire**

L'objectif de l'article est de présenter les propositions des études sur les mythes culturels de la contemporanéité, compris comme des ensembles – essentiels pour une communauté donnée, exprimés de manière emblématique, créés et présents dans les textes de culture – de significations intégrant et distinguant cette communauté, donnant du sens à son existence. L'auteure présente cinq éléments du paradigme de la mythographie polonaise contemporaine, qu'elle considère comme constitutifs pour la culture polonaise et formant la communauté des valeurs : siège, Dieu – Honneur – Patrie, Confins, Juifs, liberté – égalité – fraternité. L'article contient un aperçu préliminaire de la mythocritique, à savoir la réalisation des descriptions, des évaluations et des conclusions effectuées sur la base des ouvrages constituant l'exemplification des mythes particuliers ; l'identification des changements dans la perception de la tradition ; la tentative de donner une réponse empirique aux questions : lesquels de ses éléments demeurent reconnaissables et pourquoi (et pour qui le sont-ils), et lesquels perdent leur lisibilité ou dont le contexte d'apparition change radicalement. Le projet analytique suppose la présentation de la carte des valeurs de l'imaginaire polonais.

**Mots clés :** mythocritique, mythographie polonaise contemporaine, imaginaire social, modèle de comportements sociaux.